

UZASADNIENIE

Dnia 2 października 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w postępowaniu nakazowym o sygn. I Nc 1185/14 wydał nakaz zapłaty, mocą którego zobligował pozwanych J. G. i G. G. do solidarnego zapłacenia na rzecz strony powodowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwoty 51.703,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz uiszczenia kosztów procesu w wysokości 4.264 zł.

Na skutek złożonych przez oboje pozwanych zarzutów od nakazu zapłaty, po uprzednim zawieszeniu postępowania wobec J. G. z uwagi na jego śmierć, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w dniu 13 września 2016 r. wydał zaskarżony wyrok częściowy. Zapadłe orzeczenie polegało na uchyleniu w stosunku do pozwanej G. G. przedmiotowego nakazu w zakresie odsetek od kwoty 51.703,97 zł i zasądzeniu w zamian odsetek ustawowych od kwoty 48.251,86 zł od dnia 21 marca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetek ustawowych za opóźnienie począwszy od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1a) oraz odsetek ustawowych od kwoty 3.452,11 zł od dnia 3 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetek ustawowych za opóźnienie począwszy od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1b). Natomiast w pozostałej części rzeczony nakaz zapłaty został utrzymany w mocy (pkt 2). Oprócz tego Skarb Państwa został obciążony nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt 3).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, których najistotniejsze elementy są następujące:

Dnia 18 kwietnia 2011 r. doszło do podpisania umowy leasingu operacyjnego nr (...) pomiędzy (...) sp. z o.o. w Ł. (finansujący) a J. G. (korzystający). Przedmiotem leasingu był samochód osobowy marki S. (...) o wartości netto 108.405,45 zł, z którego leasingobiorca miał korzystać do dnia 15 marca 2015 r. J. G. w zamian za prawo użytkowania pojazdu zobowiązał się do uiszczenia opłaty wstępnej w wysokości 13.333,88 zł brutto i opłaty końcowej w wysokości 1.333,88 zł brutto oraz regulowania 47 rat leasingowych po 2.418,53 zł netto każda (brutto 2.974,79 zł).

Do umowy jako jej integralne elementy zostały załączone: terminarz opłat zawierający harmonogram płatności (załącznik nr 1), Ogólne Warunki Umowy Leasingu (załącznik nr 2), oraz specyfikacja przedmiotu leasingu (załącznik nr 3).

Przysługujące finansującemu wynagrodzenie, powiększone o podatek VAT, obejmowało opłatę początkową oraz miesięczne opłaty leasingowe, jak również opłaty dodatkowe naliczane zgodnie z § 5 ust. 9 (art. 3 umowy, § 5 ust. 2 OWUL).

Do obowiązków korzystającego należało między innymi:

- ponoszenie bieżących kosztów związanych z przedmiotem leasingu i zachowanie go w niepogorszonym stanie - § 5 ust 14 OWUL;
- terminowe płacenie opłat leasingowych, uiszczenie zaległości wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości odsetek od zobowiązań podatkowych liczonymi od terminu wymagalności do dnia zapłaty oraz pokrycie kosztów windykacji - § 5 ust 8, 13, 14 OWUL.

Z kolei w ramach sankcji, za niewłaściwe zachowanie korzystającego polegające na zaleganiu z jakąkolwiek płatnością wynikającą z umowy leasingu, zastrzeżono możliwość rozwiązania przez finansującego umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym. Kluczowy w tym zakresie § 7 OWUL nakazywał wówczas korzystającemu zwrot przedmiotu leasingu w ciągu 7 dni, na własny koszt i ryzyko do siedziby finansującego lub do miejsca przez niego wskazanego w stanie nie gorszym niż wynikającym z normalnego zużycia. Oprócz tego korzystający musiał jeszcze zwrócić finansującemu poniesione przez niego koszty ubezpieczenia i inne koszty powstałe w związku z posiadaniem przedmiotu leasingu. Uchybienie tym obowiązkom przekładało się zaś na naliczanie przez finansującego kar

umownych za każdy dzień w wysokości 1/10 średniej miesięcznej okresowej opłaty leasingowej z ostatnich 12 miesięcy poprzedzających miesiąc w którym powstał obowiązek zwrotu. Jednocześnie finansujący został uprawniony do podejmowania wszelkich działań w celu odzyskania przedmiotu leasingu, przy czym związane z tym koszty obciążały korzystającego. Oprócz tego strony ustaliły, że w razie rozwiązania umowy finansujący może domagać się od pozwanego wszystkich opłat leasingowych wymagalnych do dnia rozwiązania umowy, a nadto odszkodowania w wysokości sumy wszystkich opłat leasingowych określonych w § 5 ust. 2 niewymagalnych do tego dnia, pomniejszonych o korzyści.

Mechanizm ustalania odszkodowania określono w § 7 ust 10 OWUL, co wymagało uwzględnienia korzyści finansującego z tytułu zapłaty odszkodowania wcześniej aniżeli w terminach płatności leasingowych (tzw. dyskonto odpowiednią stopą) oraz uzyskanych w ramach sprzedaży przedmiotu leasingu lecz pomniejszonych o koszty sprzedaży.

Istotne znaczenie miał jeszcze § 5 pkt 10.5 OWUL przewidujący możliwość zmiany opłaty leasingowej w trybie pisemnego powiadomienia na skutek zmiany od dnia zawarcia umowy leasingu stopy WIBOR 1M, stanowiącej podstawę do sfinansowania zawartej umowy leasingu.

Aneks nr (...) z dnia 18 kwietnia 2011 r. do umowy leasingu nr (...) dokonano zmiany netto przedmiotu leasingu – na kwotę 114.012,19 zł. Zmieniono również treść załącznika nr 1 – terminarza opłat do ww. umowy w zakresie wysokości miesięcznej raty leasingowej. Ustalono, iż rata leasingowa będzie wynosić 2.543,61 zł netto, 3.128,64 zł brutto.

We wrześniu 2011 r. rata miesięczna wynosiła 2.567,79 zł netto, 3.158,38 zł brutto a począwszy od grudnia 2011 roku – zł 2.573,29 zł netto - 3.165,15 zł brutto na skutek zmiany stopy WIBOR 1M stosownie do treści § 5 pkt 10.5 OWUL

Zgodnie z treścią umowy należności leasingodawcy zostały zabezpieczone poprzez weksel własny in blanco, z klauzulą bez protestu, wystawiony i podpisany przez J. G. oraz poręczony przez G. G.. W deklaracji wekslowej wystawca zaznaczył, że firma (...) ma prawo wypełnić weksel w każdym czasie (do chwili spłaty rat leasingowych) na sumę odpowiadającą zadłużeniu wystawcy w ramach umowy leasingu, w tym z tytułu opłat leasingowych i innych świadczeń wynikających z umowy leasingu, odsetek za opóźnione płatności oraz innych świadczeń ubocznych.

Pismem z dnia 23 lutego 2012 r. strona powodowa rozwiązała umowę leasingu, wskazując iż ze strony leasingobiorcy nastąpiło opóźnienie w regulowaniu zobowiązań pieniężnych. Równocześnie w piśmie zostało zawarte wezwanie do zapłaty opiewające na kwotę 21.473,20 zł z tytułu zaległych opłat leasingowych i odsetek za zwłokę. Oprócz tego pozwanemu wyznaczono termin zwrotu przedmiotu leasingu na dzień 8 marca 2012 r., oznaczając jako miejsce zwrotu magazyn (...) położony w Ł. przy ulicy (...). Przedmiotowe oświadczenie zostało wysłane na adres wskazany przez pozwanego w umowie leasingu jako adres prowadzonej działalności gospodarczej oraz do wiadomości pozwanej na adres wskazany przez nią w deklaracji wekslowej.

Pozwany nie zwrócił przedmiotu leasingu do dnia 8 marca 2012 roku, dlatego też powodowa spółka przekazała zlecenie odebrania przedmiotu leasingu firmie windykacyjnej. Samochód marki S. (...) został przekazany firmie windykacyjnej reprezentującej powódkę dnia 26 kwietnia 2012 r.

W dniu 23 maja 2012 r. samochód, stanowiący przedmiot rozwiązanej umowy leasingu został sprzedany przez powódkę za cenę 74.900 zł netto, 92.127 zł brutto.

Będący w posiadaniu (...) weksel został wypełniony na kwotę 51.703,97 zł, a jako data płatności został wskazany 20 marzec 2013 r.

Pismem z dnia 6 marca 2013 r., powód zawiadomił wystawcę weksla o jego wypełnieniu na kwotę 51.703,97 zł z datą płatności 20 marca 2013 r. oraz wezwał do zapłaty należności.

Ze względu na brak reakcji wystawcy kolejne pismo, opatrzone datą 29 sierpnia 2014 r., zostało skierowane do G. G. jako poręczycielki wekslowej. Pozwana została poinformowana o upływie terminu płatności weksla oraz wezwana do zapłaty w terminie 5 dni kwoty 51.703,97 zł stanowiącej sumę wekslową odpowiadającą zadłużeniu wystawcy weksla wynikającego z umowy leasingu.

Na kwotę 51.703,97 zł, na którą wypełniono weksel in blanco, stanowiący podstawę roszczenia, składały się:

- kwota 15.680,48 zł stanowiąca przyszłe raty leasingowe udokumentowane notą nr N22/R/SZ/2013/01/00006,
- kwota 12.058,82 zł stanowiąca karę za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu po rozwiązaniu przedmiotowej umowy udokumentowana notą nr N16/R/SZ/2013/01/00011,
- kwota 18.729,06 zł stanowiąca sumę nieregulowanych rat leasingowych za okres od września 2011 r. do lutego 2012 r. udokumentowane fakturami nr (...) w wysokości 18.970,59 zł pomniejszoną o kwotę 241,53 zł z uwagi na częściową spłatę należności objętej fakturą (...),
- kwota 1.783,50 zł stanowiąca opłaty dodatkowe udokumentowane fakturami (...),
- kwota 3.452,11 zł tytułem odsetek umownych udokumentowanych notami nr ODSN/W/2012/02/00056 oraz ODSN/W/2013/01/00040

Średniomiesięczna opłata okresowa wynosiła 2.565,707 zł. Natomiast 1/10 średniej miesięcznej okresowej opłaty leasingowej wynosiła 256,5707 zł. Kara za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu przez okres 47 dni tj. od dnia 9 marca 2012 r. do dnia 25 kwietnia 2012 r. zamykała się kwotą 12.058,82 zł (47x 256,5707 zł). Suma opłat leasingowych po wygaśnięciu umowy leasingu (raty od marca 2012 roku do marca 2015 roku) kształtowała się na poziomie 96.351,85 zł (37 rat po 2.573,29 zł netto + opłata za wykup 1.140,12 zł netto). Kwota dyskonta po wygaśnięciu umowy leasingu wyniosła 5.771,31 zł netto. Dyskontowaniu nie podlegała już kwota wykupu, gdyż wartość ta stanowiła część kapitałową przedmiotu leasingu czyli kwotę za którą możliwe jest nabycie przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy. Zgodnie zaś z Ogólnymi Warunkami Umowy Leasingu dyskontowanie dotyczyło rat, które zostały zapłacone przed terminem płatności (korzyść ze sprzedaży przedmiotu leasingu finansujący uzyskał w dniu 23 maja 2012 r.). W ostatecznym rozrachunku odszkodowanie należne finansującemu z tytułu rozliczenia umowy leasingu w wysokości 51.703,97 zł stanowiło zatem sumę opłat po wygaśnięciu przedmiotowej umowy - 96.351,85 zł netto pomniejszoną o środki uzyskane ze sprzedaży przedmiotu umowy - 74.900 zł netto, dyskonto w wysokości 5.771,37 zł netto, zaległe opłaty leasingowe w okresie od września 2011 roku do lutego 2012 roku, odsetki oraz kary za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu oraz opłaty z tytułu wezwań i koszty windykacji w łącznej wysokości 36.023,49 zł netto.

Wartość rynkowa samochodu osobowego marki S. (...) model 2. (...) OT w wersji E., rok produkcji 2011 według stanu na dzień 26 kwietnia 2012 r. wynosiła 88.700 zł netto.

Na wstępie rozważań Sąd Rejonowy wyjaśnił rodzaj wydanego orzeczenia, wskazując iż zapadły wyrok częściowy odnosi się wyłącznie do sytuacji prawnej pozwanej G. G., jako że wobec zmarłego pozwanego J. G. postępowanie zostało zawieszona. Po analizie zgłoszonych przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż powództwo oparte na wekslu własnym w dalszym ciągu zasługuje na uwzględnienie w całości co do należności głównej oraz w przeważającej części co do odsetkowej należności ubocznej. W tej sferze Sąd zwrócił uwagę, iż zobowiązanie wekslowe ma samodzielny i abstrakcyjny charakter, co oznacza iż odrywa się ono od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie. Ponadto weksel cechuje się rygoryzmem, co pozwala jego posiadaczowi na dochodzenie roszczeń przeciwko wszystkim dłużnikom wekslowym. Dotyczy to także poręczyciela, który wedle art. 32 prawa wekslowego odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. W niniejszej sprawie odpowiedzialność poręczycielki kształtuje się więc identycznie jak odpowiedzialność wystawcy weksla. Dalej Sąd zaznaczył, iż osoba zobowiązana z weksla może podnosić zarówno zarzuty dotyczące weksla, jak również dotyczące

stosunku podstawowego, dla którego zabezpieczenia weksel został wystawiony, ponieważ weksel in blanco jedynie zabezpiecza wiarygodność cywilną. Tym samym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Z tej też przyczyny Sąd dokonał zróżnicowania poszczególnych zarzutów, badając po kolei uwagi i zastrzeżenia pozwanej dotyczące obu wyżej wskazanych sfer. Przede wszystkim za niezasadny został uznany zarzut jego wypełnienia niezgodnie z deklaracją wekslową. W ocenie Sądu Rejonowego łącząca strony umowa leasingu wraz z jej integralną częścią w postaci Ogólnych Warunków Umowy Leasingu (§ 5 ust 8, 14; § 7 ust 8, 9, 10, 16 OWUL) dawały podstawy do obciążenia G. G. obowiązkiem zwrotu kwoty dochodzonej pozwem, na którą składały się nieuregulowane raty leasingowe, odszkodowanie równoznaczne z prawidłowo wyliczoną zaległość z tytułu przyszłych rat leasingowych, kary umowne za niezwrócenie przedmiotu leasingu w terminie, należne odsetki oraz koszty postępowania windykacyjnego. Zdaniem Sądu leasingodawca był uprawniony do rozwiązania umowy leasingu przed terminem w trybie natychmiastowym, albowiem J. G. wbrew ciężącym na nim obowiązkom umownym nie regulował stosownych opłat leasingowych, naruszając w tym zakresie harmonogram spłat. Niewykonanie tego zobowiązania stanowiło bezpośrednią przyczynę rozwiązania przez powódkę umowy z pozwanym i stanowiło, przesłankę powstania po stronie pozwanego oraz pozwanej jako awalistki obowiązku zapłaty zaległych rat leasingowych, odsetek umownych za opóźnienie a także innych należności wynikających z umowy leasingu, tj. kosztów postępowania windykacyjnego, kary umownej za niezwrócenie przedmiotu leasingu w terminie oraz sumy pozostałych rat leasingowych pomniejszonych o dyskonto oraz o wartość ceny sprzedaży przedmiotu leasingu osobie trzeciej. Poziom poszczególnych należności Sąd Rejonowy zweryfikował za pomocą dowodu z opinii biegłej z zakresu rachunkowości, która potwierdziła poprawność zastosowanej metodyki wyliczeń, zarówno co do zasady, jak i wysokości. Przechodząc do analizy wskazanych elementów obejmujących dochodzoną w pozwie należność Sąd w całej rozciągłości zaakceptował koszty windykacji w kwocie 1.783,50 zł uznając je za udokumentowane fakturami oraz rozmiar kary umownej w kwocie 12.058,82 zł, która została sprawdzona przez biegłą. Ponadto Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej co do błędnego wyliczenia zaległych rat leasingowych oraz niewłaściwego zsumowania pozostałych do zapłaty rat leasingowych. Odnośnie tego pierwszego elementu Sąd stwierdził, iż w toku obowiązywania umowy doszło do zmiany rat leasingowych, w efekcie czego przy 6 zaległych ratach ogólny poziom należności z tego tytułu wzrósł do kwoty 18.729,06 zł. Z kolei przy drugim elemencie, uwzględniając pozostałe do zapłaty 37 rat, okazało się, że ich suma daje razem 96.351,85 zł. Ta kwota podlegała jednak pomniejszeniu o dyskonto w łącznej kwocie 5.771,31 zł. Na tym gruncie Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości, stwierdzając iż dyskonto znajdowało zastosowanie wyłącznie do rat płatnych przed terminem, czyli także co do rat przyszłych. Ponadto odliczeniu z puli rat leasingowych należnych po rozwiązaniu umowy podlegała również kwota 74.900 zł uzyskana przez leasingodawcę w ramach sprzedaży leasingowanego pojazdu. Taki zabieg był wprost podyktowany brzmieniem umowy, wobec czego nie sposób było odliczyć, tak jak chciała tego pozwana, rynkowej wartości przedmiotu leasingu, która przez biegłego została ustalona na 88.700 zł. Wspomniane środki stanowiły przecież korzyść osiągniętą przez leasingodawcę, przy czym miarodajnym jest zawsze faktyczna cena sprzedaży. W tym zakresie nie sposób bowiem postawić stronie powodowej żadnego zarzutu, gdyż z jej punktu widzenia sam pojazd i jego posiadanie nie miały żadnego znaczenia. Interes powódki wymagał więc sprzedaży pojazdu, a w toku transakcji tak naprawdę osiągniętą najlepszą cenę, która nie odbiegała rażąco od szacunkowej wartości rynkowej. Konkludując Sąd uznał, iż strona powodowa we właściwy sposób posłużyła się wekslem, a zwłaszcza wypełniła go prawidłową kwotą, nie noszącą piętna nadmierności. Z tych też przyczyn Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. zdecydował się na utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w zakresie należności głównej. Natomiast modyfikacja tego rozstrzygnięcia nastąpiła co do żądania odsetkowego. Mianowicie strona powodowa domagała się kwoty 51.703,97 zł, w czym mieściły się skapitalizowane odsetki umowne za opóźnienie w wysokości 3.452,11 zł. Wedle Sądu I instancji, ze względu na brzmienie art. 482 k.c. i statuowany przezeń zakaz anatocyzmu (norma o charakterze bezwzględnie obowiązującym), koniecznym było odrębne ustalenie biegu odsetek dla obu tych kategorii. Dokładnie rzecz biorąc od dnia następnego po upływie terminu płatności, czyli od dnia 21 marca 2013 r. przysługiwały jedynie odsetki za opóźnienie od kwoty 48.251,86 zł. Z kolei odsetki od następnie skapitalizowanych odsetek za opóźnienie należały się dopiero od dnia 3 września 2014 r., ponieważ zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury decydującym dla nich momentem była chwila wytoczenia powództwa. Zaprezentowany wyżej tok rozumowania znalazł swoje odzwierciedlenie w częściowym uchyleniu nakazu

zapłaty co do roszczenia odsetkowego oraz jednoczesnym orzeczeniu w tym przedmiocie na nowo. Powstałe w toku sprawy koszty, które nie zostały uiszczone przejęto na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana G. G., zaskarżając je w zakresie pkt 1 i pkt 2 Postawione rozstrzygnięciu zarzuty sprowadzały się do:

I.naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie :

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej oceny zebranego materiału dowodowego, prowadzące do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolnością, wyrażającą się w:

a) ustaleniu, że powód skutecznie wypowiedział umowę leasingu łączącą go z J. G., podczas gdy w zebranych materiale dowodowy brak jest wezwania, o którym traktuje art. 709¹³ § 2 k.c., a które stanowi warunek skuteczności wypowiedzenia umowy leasingu;

b) ocenie dowodu z umowy leasingu operacyjnego nr (...) (dalej: umowa leasingu) i przyjęciu, że dyskontowaniu podlegać miały tylko te raty, które zostały dokonane przed terminem płatności oraz po uzyskaniu korzyści z przedmiotu leasingu, podczas gdy § 7 ust. 10 pkt 10.1 umowy leasingu, dotyczący dyskonta, takiego zastrzeżenia nie zawiera;

c) ocenie dowodu z oświadczenia powoda z dnia 23 lutego 2012 r. i pominięciu, że powód oparł je na podstawie § 7 ust. 7 pkt 7.1. OWUL, co ma takie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, że postanowienie to jako mniej korzystne dla korzystającego, od regulacji art. 709¹³ § 2 k.c. pozostaje nieważne, a tym o samym oświadczenie powoda z dnia 23 lutego 2012 r. nie mogło wyrzucić zamierzonych przez niego skutków prawnych i prowadzić do powstania odpowiedzialności pozwanej;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 245 k.p.c. poprzez uznanie, że powód wykazał istnienie jego wierzytelności z tytułu opłat dodatkowych, wymienionych w fakturach (...), podczas gdy powód nie zaferował żadnego dowodu dla wykazania tych wierzytelności, za wyjątkiem niepodpisanych wydruków przywołanych faktur VAT, co stoi na przeszkodzie uznaniu tych wierzytelności za udowodnione;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej G. H. za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy ustalona w tej opinii wartość przedmiotu leasingu z chwili jego zwrotu przez J. G. powodowi powinna zostać uwzględniona przy rozliczeniu stron umowy leasingu, pod warunkiem uprzedniego przyjęcia, że doszło do jej przedterminowego rozwiązania;

4. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości J. M. za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy opinia ta stwierdza fakty mające istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, zawierając kwotowe konsekwencje podniesionych przez pozwanych zarzutów dotyczących uzupełnienia przez powoda weksla poręczonego przez pozwaną w sposób niezgodny z wystawioną przez nią deklaracją wekslową;

II.naruszenia norm prawa materialnego to jest:

1. art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez niewłaściwe zastosowanie wynikłe z błędnej wykładni art. 709¹³ § 2 k.c. oraz art. 709¹⁵ k.c., a ponadto wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego, prowadzące do pominięcia uzupełnienia przez powoda poręczonego przez pozwaną weksla in blanco, niezgodnie z dołączoną do niego deklaracją wekslową;

2. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 709¹³ k.c., art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez brak zastosowania przy wykładni umowy zawartej przez powoda z J. G., prowadzący do pominięcia nieważności § 7 ust. 7 pkt 7.1 OWUL, a w konsekwencji

pominięcia braku uprawnienia powoda do wypowiedzenia umowy leasingu oraz żądania zapłaty kwot wynikających z jej rozliczenia w związku z przedterminowym rozwiązaniem;

3. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 709¹⁵ k.c., art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do pominięcia nieważności § 7 ust. 10 OWUL w zakresie w jakim:

- uznaje za korzyść finansującego cenę sprzedaży przedmiotu leasingu, a nie jego wartość rynkową na chwilę zwrotu przez korzystającego, podczas gdy postanowienie to pozostaje sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, nie nakłada bowiem na finansującego obowiązku zachowania staranności przy sprzedaży przedmiotu leasingu, pozostawiając do jego uznania ostateczną wysokość zobowiązania korzystającego po rozwiązaniu umowy leasingu;

- uznaje za korzyść finansującego cenę sprzedaży przedmiotu leasingu, wyłącznie w kwocie netto, tj. bez podatku od towarów i usług, podczas gdy powód równowartość tego podatku uzyskał przy sprzedaży przedmiotu leasingu i stanowiła ona jego korzyść związaną z rozwiązaniem umowy;

4. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przy wykładni postanowień umowy leasingu prowadzące do przyjęcia, że dyskontowaniu podlegały tylko te raty, które zostały dokonane przed terminem płatności oraz po uzyskaniu korzyści z przedmiotu leasingu przez finansującego, podczas gdy wedle § 7 ust. 10 pkt 10.1 OWUL dyskonto powinno być wyliczone od dnia wskazanego przez finansującego w wezwaniu do zapłaty do dnia zapłaty określonego w umowie leasingu;

5. art. 709¹⁵ k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wynikłe z błędnej wykładni, prowadzące do przyjęcia, że korzyścią w związku z rozwiązaniem umowy leasingu pozostaje cena netto uzyskana ze sprzedaży jej przedmiotu, podczas gdy korzyść taką stanowi wartość tego przedmiotu w chwili jego zwrotu wyrażona w kwocie brutto;

6. art. 709¹⁵ k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na pominięciu, że swoboda ułożenia stosunku prawnego w ramach umowy leasingu posiada granice wyznaczone właściwością stosunku, ustawą i zasadami współzycia społecznego, te natomiast przekracza zastrzeżenie na rzecz finansującego możliwości jednostronnego ustalenia wysokości zobowiązania korzystającego w drodze zaliczenia na poczet korzyści, uzyskanych w związku z rozwiązaniem umowy leasingu, dowolnie ustalonej ceny netto sprzedaży przedmiotu leasingu;

7. art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do obciążenia pozwanej odszkodowaniem z tytułu bezumownego korzystania z przedmiotu leasingu po rozwiązaniu umowy, podczas gdy zasądzenie takiego odszkodowania na rzecz powoda prowadzi do jego wzbogacenia;

8. art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez brak zastosowania i zaniechanie miarkowania kary umownej z tytułu opóźnienia w zwrocie przedmiotu leasingu przez J. G., podczas gdy wysokość tej kary pozostaje rażąco wygórowana i jako taka pozostaje sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, w szczególności zasadą słuszności.

9. art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 709¹⁵ k.c. poprzez brak zastosowania prowadzący do pominięcia obowiązku współdziałania powoda przy wykonaniu zobowiązania i dochowania przez niego należytej staranności przy sprzedaży przedmiotu leasingu, co ma takie znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego sprawy, że prowadzi do pominięcia znaczenia sprzedaży przez powoda przedmiotu leasingu poniżej jego wartości rynkowej i nieprawidłowego ustalenia wysokości zobowiązania pozwanego J. G. z tytułu rozliczenia umowy leasingu;

10. art. 362 k.c. poprzez brak zastosowania, podczas gdy brak staranności powoda w sprzedaży przedmiotu leasingu za cenę odpowiadającą jego wartości, prowadzący do zaniżenia wartości korzyści uzyskanej z przedterminowego rozwiązania umowy leasingu, powinien być oceniany w kontekście jego przyczynienia się do zwiększenia rozmiarów jego szkody i skutkować powinien odpowiednim zmniejszeniem wysokości należnego mu odszkodowania;

11. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 709¹⁵ k.c. poprzez brak zastosowania prowadzący do przyjęcia, że powód był zobowiązany uwzględnić dyskonto rat leasingowych począwszy od czerwca 2012 r., a nie od lutego 2012 r., jak

wskazywali pozwani, podczas gdy powód, przy założeniu, że skutecznie wypowiedziałby umowę leasingu, byłby uprawniony do naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie kwot wynikających z rozliczenia umowy leasingu za okres od lutego do czerwca 2012 r., a tym samym pominięcie dyskonta opłat leasingowych za ten okres prowadziłoby do jego bezpodstawnego wzbogacenia.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1 i 2 poprzez uchylenie w całości nakazu zapłaty z dnia 2 października 2014 r. i oddalenie powództwa w całości. Oprócz tego skarżąca zwróciła się o przyznanie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W ramach uzupełnienia apelacji został jeszcze zgłoszony zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej oceny zebranego materiału dowodowego, prowadzące do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolnością, wyrażającą się, w szczególności, w błędnym ustaleniu, że odszkodowanie należne powodowi z tytułu rozliczenia umowy leasingu zawartej z pozwanym J. G. wynosi 51.703,97 złotych, podczas gdy suma w tej wysokości nieprawidłowo uwzględnia między innymi:

- cenę sprzedaży przedmiotu leasingu przez powoda, zamiast jego wartości na dzień zwrotu pojazdu przez pozwanego powodowi,
- dyskonto od opłat leasingowych niewymagalnych w dniu rozwiązania umowy, naliczone od czerwca 2012 r., zamiast od dnia rozwiązania umowy leasingu – nawet gdyby zakładać, że do rozwiązania doszło,
- karę za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu oraz opłaty z tytułu wezwań i koszty windykacji, podczas gdy należności w powoływanych przez powoda kwotach mu nie przysługują.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wskazała, że z dniem 31 października 2016 r. (...) SA połączyła się z (...) Sp. z o.o. i jako spółka przejmująca wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki (...) Sp. z o.o. jako spółki przejmowanej. Nadto wniosła o jej oddalenie oraz przyznanie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Na rozprawie w dniu 17 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. i podjął zawieszono postępowanie z udziałem (...) SA w Ł. jako następcy prawnego powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej tylko w pewnej niewielkiej części okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku. Natomiast w pozostałym zakresie apelacja nie miała już takich walorów, wobec czego podlegała ona oddaleniu z racji swej niezasadności.

Na wstępie z uwagi na obszerność apelacji oraz mnogość i powtarzalność zarzutów pożądanym jest usystematyzowanie zagadnień i problemów podniesionych przez stronę skarżącą. Charakter i ogólna wymowa środka odwoławczego wskazują na to, że apelująca podnosi dziewięć kluczowych kwestii, przemawiających za wydaniem odmiennego rozstrzygnięcia. W przekonaniu pozwanej do ich grona należą zaś:

- całkowicie wadliwa i dowolna ocena materiału dowodowego,
- wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową,
- brak skutecznego wypowiedzenia umowy leasingu,
- błędna interpretacja i wykładnia postanowień umowy leasingu i ogólnych warunków umowy leasingu,
- zaniechanie miarkowania kary umownej,

- nienależne obciążenie pozwanej odszkodowaniem z tytułu bezumownego korzystania z przedmiotu leasingu po rozwiązaniu umowy,
- nieuwzględnienie przy sprzedaży przedmiotu leasingu jego rynkowej wartości,
- niewłaściwe ujęcie dyskonta,
- błędne zasądzenie nieudowodnionych opłat dodatkowych w postaci kosztów windykacji.

Odnośnie pierwszego zagadnienia od razu należy zauważyć, że jakkolwiek skarżąca sformułowała zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci obrazy art. 233 § 1 k.p.c., to w istocie rzeczy zakwestionowała jednak poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego i zebranych dowodów w kontekście przepisów prawa materialnego traktujących o umowie leasingu i wekslu własnym in blanco. Zresztą zarzuty naruszenia prawa materialnego zostały wyraźnie wyeksponowane, dlatego też argumenty strony skarżącej trzeba było rozważać w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy. Niezbędne jest więc poczynienie ogólnych uwag na temat cech zobowiązania wekslowego oraz istoty umowy leasingu, gdyż zaprezentowane przez Sąd Rejonowy poglądy jurydyczne wprost determinował sposób osądzenia sprawy, zarówno co do zasady jak i wysokości.

Skarżąca będąca poręczycielką wekslową na płaszczyźnie wekslowej przede wszystkim powoływała się na nieprawidłowe wystawienie weksla, wskazując że jego wypełnienie nastąpiło niezgodnie z deklaracją wekslową. Natomiast w ramach zobowiązania głównego wdała się ona w merytoryczny spór ze stroną powodową, podnosząc szereg uwag i zastrzeżeń związanych zwłaszcza z rozmiarem dochodzonego od niej roszczenia. W jej ocenie strona powodowa niewłaściwie obliczyła całą należność, popełniając liczne błędy i nieprawidłowości w zakresie naliczenia kwoty głównej i odsetek. Wszystkie związane z tym kwestie zostały jednak dogłębnie zanalizowane przez Sąd Rejonowy, co oznacza, że organ procesowy podolał swojemu zadaniu, nie pomijając żadnego fragmentu rozważań. Dokładnie rzecz biorąc w treści uzasadnienia kontrolowanego orzeczenia znalazły się kluczowe elementy decydujące o istnieniu pomiędzy stronami określonego stosunku prawnego rodzącego określone uprawnienia i obowiązki dla każdej z nich.

Samo wypełnienie weksla mimo że funkcjonalnie stanowi jednolitą czynność, to pod względem prawnym jest już o wiele bardziej skomplikowane. Wypełnienie weksla musi bowiem czynić zadość wymogom formalnym prawa wekslowego oraz merytorycznie musi odzwierciedlać należność wynikającą ze stosunku podstawowego. Dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne było więc zbadanie czy weksel własny czyni zadość wszystkim wymogom prawa wekslowego i czy może on być podstawą dochodzenia roszczeń.

W wypadku wystawienia weksla własnego, o charakterze gwarancyjnym w stosunkach finansowych, który ma zabezpieczać wiarygodność remitenta wobec dłużnika np. z udzielonego kredytu, praktyką jest wręczenie przez dłużnika dokumentu, który nosi nazwę weksla (por. art. 10 in. princ. pr. weksl.) lecz nie zawiera przyrzeczenia bezwarunkowego zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej. Taki niezupełny weksel (in blanco) nie nadaje się do realizacji gdyż z mocy art. 102 prawa wekslowego "nie będzie uważany za weksel". Osiągnięcie funkcji zabezpieczającej uwzględniającej interesy obydwu stron wymaga z jednej strony aby uzupełnienia dokonywał wierzyciel, a z drugiej określenia przesłanek i granic tej czynności. Następuje to przez dodatkową umowę zwaną porozumieniem lub deklaracją wekslową. Zamieszczony w przepisach działu I prawa wekslowego art. 10 dopuszcza wobec posiadacza podniesienie określonych zarzutów. Z treści tego przepisu wynika, że jeżeli weksel niezupełny w chwili wystawienia uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia chyba, że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Przepis tego artykułu rozstrzyga kwestię wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem.

W niniejszej sprawie, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącej, Sąd Rejonowy trafnie uznał, że weksel własny wystawiony przez J. G. spełniał wszystkie wymogi formalne, niezbędne dla swojej ważności. Sąd nie dopatrył się także uchybień w postępowaniu strony powodowej odnośnie wypełnienia weksla. Weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją i w tym zakresie powód nie dopuścił się żadnych uchybień. Deklaracja precyzyjnie określała jakie składniki i czynniki będą odgrywały rolę przy ustalaniu kwoty wekslowej. Wypełnienie weksla mogło być dokonane na sumę odpowiadającą zadłużeniu wystawcy w ramach umowy leasingu, w tym z tytułu opłat leasingowych i innych świadczeń wynikających z umowy leasingu, odsetek za opóźnione płatności oraz innych świadczeń ubocznych. Poza tym leasingodawca został uprawniony do opatrzenia weksla datą płatności według własnego uznania. Powód przy wypełnianiu weksla dochował tych warunków, nie dopuszczając się uchybień i nieprawidłowości, przez co z tego tytułu nie można jej postawić żadnego zarzutu.

Racji bytu nie miały również pozostałe zarzuty pozwanej dotyczące nieprawidłowości wystawienia weksla pod względem merytorycznym, czyli do wysokości kwoty wpisanej na wekslu. Należna stronie powodowej kwota wynikała wprost ze stosunku podstawowego łączącego strony, wobec czego związanych z tym zagadnień nie dało się wyjaśnić bez odwołania do kodeksowej regulacji umowy leasingu, ponieważ taką właśnie umowę zawarły strony.

Istota leasingu sprowadza się do tego, że finansujący kupuje rzecz dla korzystającego i oddaje mu tę rzecz do korzystania, które może być połączone z pobieraniem pożytków, a w zamian otrzymuje wynagrodzenie. Ta ogólna regulacja ma bez wątpienia charakter ramowy. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby same strony zgodnie z zasadą swobody umów uszczegółowiły te postanowienia. Taki właśnie charakter mają ogólne warunki umowy leasingu operacyjnego (OWUL), którymi posługiwała się strona powodowa. Wprawdzie OWUL zostały jednostronnie opracowane przez powódkę i niejako narzucone stronie przeciwnej, ale pozwany przy zawieraniu umowy zapoznał się z ich treścią i je zaakceptował. OWUL stały się więc prawem obowiązującym dla stron i dla rozstrzygnięcia istoty sprawy konieczne było sięgnięcie do nich oraz przeprowadzenie precyzyjnej analizy każdego z istotnych postanowień.

Na tym zaś gruncie zupełnie chybiony jest zarzut apelującej dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 65 k.c. poprzez błędną ocenę warunków umowy. Powołane unormowanie ustanawia zasady tłumaczenia (interpretowania, wykładni) oświadczeń woli. Jego znaczenie jest jednak znacznie większe niż można byłoby przypuszczać na podstawie jego brzmienia. Wynika ono z przyjętej koncepcji oświadczenia woli jako wypowiedzi (znaku) regulującej sytuację prawną jakichś podmiotów. Tłumaczenie oświadczenia woli, o którym mówi art. 65 k.c., stanowi zatem zespół czynności prowadzących do ustalenia znaczenia tej wypowiedzi. Od razu z całą stanowczością trzeba jednak zaznaczyć, że wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej treścią. Przede wszystkim nie można pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem użyte sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić (tak SN w wyrokach z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 427/06, opubl. baza prawna LEX Nr 274149; z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/06, opubl. baza prawna LEX Nr 253385 oraz z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484668). Wedle innej podobnej wypowiedzi, gramatyczne dyrektywy wykładni mają walor znaczący zwłaszcza wówczas, gdy treść umowy jest jednoznaczna, pozwalająca na odtworzenie woli kontrahentów według jasnych reguł znaczeniowych. W efekcie za pomocą reguł wykładni nie można nigdy dokonywać ustaleń całkowicie sprzecznych z treścią umowy (tak SN w wyroku z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 365/07, opubl. baza prawna L.). Judykatura dość konsekwentnie stoi więc na stanowisku, że ustalanie znaczenia oświadczenia woli należy zaczynać od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego. Przy wykładni oświadczenia woli należy – poza kontekstem językowym – brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej (por. wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 95/07, opubl. baza prawna L.).

Przenosząc te uwagi na realia kontrolowanej sprawy należy zauważyć, że od samego początku wolą stron było nawiązanie obligacyjnego stosunku leasingowego. W ramach umowy powodowa firma udostępniła pozwanemu wybrany przez niego samochód marki S. (...). W zamian za możliwość eksploataowania pojazdu pozwany zobowiązał się do uiszczania stosownego wynagrodzenia, drogą wnoszenia poszczególnych rat leasingowych. Tym samym J. G. z tytułu zawartych umów stał się dłużnikiem leasingodawcy w zakresie spoczywających na nim powinności finansowych. Dodatkowo strona powodowa uzyskała jeszcze jedno zabezpieczenie, bowiem dłużnik wystawił własny weksel in blanco, który został poręczony przez G. G..

Analizując konstrukcję i treść przedmiotowej umowy Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku, że strony umowy wyraziły swoją wolę w sposób jednoznaczny i ostateczny. Skoro więc pozwany aktywnie uczestniczył w całym procesie wolicjonalno – decyzyjnym prowadzącym do zawarcia umowy, to przyjąć należy, iż kształt umowy w pełni go satysfakcjonował. Na aprobatę nie zasługuje zaś następcza próba zdyskwalifikowania umowy jakoby nie odpowiadającej rzeczywistości.

Co ważne umowa leasingu została rozwiązana przez powoda na podstawie § 7 ust. 7 pkt 7.1. OWUL, z uwagi na brak uiszczania przez dłużnika rat leasingowych. W tym zaś zakresie, niezależnie od odmiennego stanowiska skarżącej, Sąd Okręgowy nie dopatrył się sprzeczności z treścią art. 709¹³ § 2 k.c. Mianowicie same strony w treści umowy leasingu przewidziały możliwość jej rozwiązania ze skutkiem na przyszłość w drodze złożenia oświadczenia przez jedną ze stron, w razie spełnienia przesłanek określonych w OWUL. Oświadczenie takie stanowi wypowiedzenie umowy i jest czynnością prawną adresowaną do drugiej strony umowy. Chociaż umowa leasingu zostaje zawsze zawarta na czas określony i w związku z tym w zasadzie powinna trwać do upływu terminu, na jaki strony ją zawarły – przepisy k.c. przewidują prawo wypowiedzenia tej umowy (por. art. 709¹¹ k.c., art. 709¹² § 2 k.c. i art. 709¹³ § 2 k.c.). Jako wyjątkowy sposób rozwiązania stosunku prawnego leasingu, wypowiedzenie tej umowy zostało jednak ograniczone w istotny sposób. Wypowiedzenie może nastąpić wyłącznie w przypadkach przewidzianych w ustawie, czyli w razie zaistnienia ściśle określonych sytuacji.

Powstanie po stronie finansującego prawa do wypowiedzenia umowy uzależnione jest zatem od spełnienia zawartych w tych przepisach przesłanek. Kolejnym ograniczeniem jest zastrzeżenie przez ustawodawcę w każdym przypadku, że wypowiedzenie następuje ze skutkiem natychmiastowym, chyba że strony uzgodniły termin wypowiedzenia. W związku z powyższym nie jest dopuszczalne uregulowanie w umowie leasingu innych przypadków wypowiedzenia tej umowy. Takie postanowienie jako mające na celu obejście ustawy byłoby bezwzględnie nieważne w myśl art. 58 k.c. Tymczasem § 7 ust. 7 pkt 7.1. OWUL jest dokładnym powieleniem art. 709¹³ k.c., w tym i jego § 2, który stanowi, że jeżeli korzystający dopuszcza się zwłoki z zapłatą co najmniej jednej raty, finansujący powinien wyznaczyć na piśmie korzystającemu odpowiedni termin dodatkowy do zapłacenia zaległości z zagrożeniem, że w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu może wypowiedzieć umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym, chyba że strony uzgodniły termin wypowiedzenia.

Z porównania tego postanowienia umownego z treścią ustawowego przepisu nie wynika bynajmniej, iż powód w sposób niedozwolony rozszerzył swoje uprawnienie do rozwiązania umowy ani też nie dopełnił ciężących na nim obowiązków. Oświadczenie o rozwiązaniu umowy leasingu z dnia 23 lutego 2012 r., poprzedzało ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 27 grudnia 2011 r. Co prawda ten ostatni dokument został dołączony dopiero do apelacji jednakże zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nadto nie sposób nie zauważyć, że w zarzutach złożonych od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym pozwani nie tylko nie podnosili bezskuteczności wypowiedzenia umowy leasingu, ale wręcz przyznali że umowa została rozwiązana z winy leasingobiorcy.

Dodatkowo warto przywołać przepis art. 493 § 1 k.p.c., zgodnie z którym pozwany winien w zarzutach od nakazu zapłaty wskazać okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona

uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W realiach sporu pozwani w zarzutach od nakazu zapłaty nie podnosili bezskuteczności wypowiedzenia a nawet przyznawali, że umowa została skutecznie rozwiązana. Twierdzenie o nieskuteczności wypowiedzenia pojawiło się dopiero w piśmie pełnomocnika pozwanych z 18 maja 2015 r. (k.149) bez jakiegokolwiek wyjaśnienia przyczyn zmiany stanowiska pozwanych i opóźnieniu w zgłoszeniu tego zarzutu .

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że umowa leasingu została rozwiązana w prawidłowy i skuteczny sposób.

Roszczenie strony powodowej znalazło więc uzasadnienie w treści umowy leasingu, której ważności i skuteczności nie podważała pozwana. Generalnie dalsze zarzuty pozwanej wynikały z niezrozumienia opisanej wyżej istoty leasingu. Leasingodawca miał prawo pobrać wszelkie należności wynikające z umowy czyli niespłacone raty leasingowe i zdyskontowane raty wymagalne od rozwiązania umowy pomniejszone o uzyskane korzyści wraz z wszelkimi kosztami dodatkowymi. Zasady naliczania i dyskontowania poszczególnych należności zostały zaś precyzyjnie określone w OWUL. Poza tym strona powodowa przedstawiła dokumenty źródłowe, ujawniające mechanizm wyliczenia ostatecznej należności obciążającej pozwaną. Istotnym jest to, iż wspomniane wyliczenia zostały dokładnie zweryfikowane przez biegłą z zakresu rachunkowości, która wyraziła pełną aprobatę dla przyjętej metodyki. W ocenie Sądu Okręgowego nie może więc to budzić żadnych zastrzeżeń od strony merytorycznej, formalnej oraz rachunkowo – techniczno – matematycznej. Z tej też przyczyny zupełnie zrozumiałym jest zachowanie strony powodowej, która z pełną konsekwencją wdrożyła w życie swoje wyliczenia, czego wyrazem stało się wypełnienie weksla na ustaloną przez siebie kwotę 51.703,97 zł.

Idąc dalej podzielić należy stanowisko Sądu I instancji co do poprawności zastosowania i naliczenia przez leasingodawcę kar umownych. Za całkowicie niezasadny należy uznać zarzut apelacyjny naruszenia art. 484 § 2 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem do zastosowania instytucji miarkowania wysokości kary umownej jest konieczny wniosek dłużnika. Natomiast takiego wniosku pozwana reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie zgłaszała. W efekcie niniejszy Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do miarkowania ustalonej przez strony kary umownej. W niniejszej sprawie strony uzgodniły system kar umownych - § 7 ust 16 OWUL. Analiza przedmiotowej umowy, a przede wszystkim określenie przypadków, w jakich kara umowna ma zastosowanie, świadczy o tym, że pomiędzy stronami obowiązującą formą odszkodowania finansowego była właśnie kara umowna. Przede wszystkim należała się ona w sytuacji opóźnienia w zwrocie przedmiocie leasingu, a jej stawka wynosiła 1/10 średniej miesięcznej okresowej opłaty leasingowej. Dłużnik nie zwrócił w terminie przedmiotu leasingu, a powstały po jego stronie stan opóźnienia trwał w sumie 47 dni. Tym samym przy stawce kary umownej w wysokości 256,57 zł dawało to ogółem kwotę 12.058,82 zł.

W dalszej kolejności nie sposób podzielić sformułowanego przez skarżącą zarzutu w postaci błędnej wykładni art. 709¹⁵ k.c. Wedle tego unormowania w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Przewidziana w przytoczonym przepisie odpowiedzialność korzystającego wobec finansującego – jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy – ma charakter kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Przy takim ujęciu mamy zatem do czynienia z odszkodowaniem za szkodę wyrządzoną finansującemu wskutek naruszenia umowy leasingu przez korzystającego z przyczyn, za które on odpowiada (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 354/07, opubl. baza prawna LEX Nr 361435). Zgodnie z ogólnym założeniem odpowiedzialności odszkodowawczej, odszkodowanie ma przywrócić stan, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę. Finansujący może, więc po rozwiązaniu umowy leasingu dochodzić odszkodowania w celu przywrócenia położenia, w jakim znajdowałby się, gdyby korzystający należycie wykonał swoje zobowiązanie. Ze względu na to, że odszkodowanie nie może przewyższyć uszczerbku w majątku poszkodowanego (art. 361 § 2 k.c.), należne finansującemu odszkodowanie podlega pomniejszeniu o uzyskane przez niego korzyści. Ewidentnie chodzi więc tutaj o zaliczenie na poczet

szkody korzyści uzyskanych przez poszkodowanego, czyli innymi słowy *compensatio lucri cum damno* (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 7/10, opubl. baza prawna LEX Nr 585826). Zaliczenie korzyści na poczet szkody uzależnia się od tego, aby korzyść i uszczerbek stanowiły następstwo tego samego zdarzenia. Choć bywa wyrażane także odmienne zapatrywanie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2002 r., opubl. baza prawna LEX Nr 53283), nie jest konieczne istnienie między uzyskaniem korzyści a zdarzeniem powodującym szkodę adekwatnego związku przyczynowego. Mianowicie wystarczy, aby zdarzenie powodujące szkodę stanowiło *conditio sine qua non* uzyskania korzyści. Jak trafnie wyjaśniono w piśmiennictwie, wymaganie adekwatnego związku przyczynowego wykluczałoby zaliczenie korzyści na poczet szkody w przypadkach ubezpieczenia mienia. Ponadto wymaga się, aby korzyść podlegająca zaliczeniu na poczet szkody zaspokajała te interesy poszkodowanego, do których zaspokojenia zmierza odszkodowanie. W tym miejscu zastrzec należy, że pełna kwota ustalonych w umowie a niezapłaconych rat mogłaby przewyższać uszczerbek powstały w majątku finansującego, czyli wykraczać poza wyznaczone przez art. 361 § 2 k.c. granice dopuszczalnej wysokości odszkodowania. Dlatego w art. 709¹⁵ k.c. przewidziano pomniejszenie kwoty umówionych a niezapłaconych rat o dwa rodzaje korzyści: po pierwsze, o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek zapłaty rat przed terminem określonym w umowie leasingu, i po drugie, o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek rozwiązania umowy leasingu w następstwie jej wypowiedzenia. Pomniejszenie to znów jest oparte na założeniach *compensatio lucri cum damno*. Punktem wyjścia jest oczywiście wartość rzeczy zwróconej przez korzystającego, jednakże nie może być ona zawsze stosowana na zasadzie swoistego automatyzmu. Każdorazowo wpływ na postrzeganie tego zagadnienia mają bowiem szczególne okoliczności związane z dalszymi losami przedmiotu leasingu. W judykaturze dominuje ugruntowany pogląd, że w razie sprzedaży tej rzeczy, korzyść leasingodawcy wyznacza cena uzyskana ze sprzedaży (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 354/07, opubl. OSNC-ZD 2008 nr D poz. 116; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 216/09, nie publ.; z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10, opubl. OSNC Nr 3/2011 poz. 29; z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, O.. OSNC-ZD 2011 nr B poz. 35; z dnia 26 października 2011 r., I CSK 715/10, nie publ.; z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 176/11, nie publ. oraz z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 566/12, opubl. OSNC Nr 10/2014 poz. 102). Niniejszy Sąd odwoławczy jest zwolennikiem tej linii orzeczniczej, ponieważ najlepiej równoważy ona przeciwstawne interesy stron umowy leasingu, która została rozwiązana przed czasem. Korzyść uzyskaną przez finansującego wskutek rozwiązania umowy leasingu należy zatem wiązać przede wszystkim z odzyskaniem przez finansującego przedmiotu leasingu i wynikającą stąd możliwością decydowania o jego dalszych losach. W tej materii doniosłe znaczenie ma zwłaszcza przywołany przez Sąd Rejonowy pogląd prawny zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 kwietnia 2012 r,

I ACa 369/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1238483). W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, iż art. 709¹⁵ k.c. przede wszystkim ma na celu zrekompensowanie szkody poniesionej przez leasingodawcę, zakupującego przedmiot leasingu z własnych środków, wedle wyboru leasingobiorcy, z zamiarem osiągnięcia zysku z oddania go do używania, a nie na potrzeby własne. Cel kompensacyjny zostaje spełniony przez natychmiastową spłatę wszystkich przewidzianych umową, niezapłaconych jeszcze rat, pomniejszonych o korzyści wynikające z wcześniejszej spłaty oraz przedwczesnego rozwiązania umowy. Nie jest taką korzyścią samo odzyskanie przedmiotu leasingu, skoro w założeniu nie miał on służyć leasingodawcy i jako taki jest dla niego bezwartościowy. Jest nią natomiast bądź to zysk z powtórnego oddania rzeczy w leasing bądź to cena z jej sprzedaży, przy czym leasingobiorca, który doprowadził do rozwiązania umowy, nie może oczekiwać od leasingodawcy ponadprzeciętnego wysiłku w poszukiwaniu kolejnego leasingobiorcy czy optymalnego nabywcy. Identyczna wręcz sytuacja zachodzi w kontrolowanej sprawie, gdzie powód nabył pojazd według wyboru pozwanego z zamiarem osiągnięcia zysku z oddania go do używania, a nie na potrzeby własne. W ocenie Sądu Okręgowego korzyść powoda wyraża się rzeczywiście uzyskaną z tytułu sprzedaży kwotą 74.900 zł.

Podobnie trzeba się zapatrywać na kwestię dyskonta. W ujęciu ekonomicznym dyskonto stanowi metodę obliczania wartości obecnej kapitału na podstawie jego oczekiwanej wartości przyszłej. Dyskontowanie, będące odwrotnością kapitalizacji polega na pomniejszaniu wartości przyszłej kapitału o kwotę zwaną kwotą dyskonta, reprezentującą zmianę wartości pieniądza w czasie. W rozumieniu prawnym dyskontowanie jest pomniejszeniem pewnej należności pieniężnej o ściśle określone elementy. Jeszcze raz przypomnieć należy, że zgodnie z art. 709¹⁵ k.c. finansujący może żądać od korzystającego z chwilą rozwiązania umowy wskutek jej wypowiedzenia nie tylko zapłaty rat, których

terminy wymagalności przypadły przed tą chwilą, ale i wszystkich pozostałych umówionych rat, których ustalone terminy wymagalności przypadają po tej chwili. Według omawianego przepisu, ostatnio wymienione raty stają się, więc natychmiast wymagalne z chwilą rozwiązania umowy leasingu wskutek jej wypowiedzenia. Do tych właśnie rat ma zastosowanie rozwiązanie, które przewiduje pomniejszenie wypłacanych finansującemu rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem. Koniecznym elementem wynagrodzenia, które korzystający ma w myśl art. 709¹⁵ k.c. obowiązek płacić finansującemu w uzgodnionych ratach, jest kwota odpowiadająca cenie rzeczy nabytej przez finansującego. Ponieważ umowa leasingu pełni funkcję kredytową w szerokim znaczeniu tego słowa (kontrahent korzystającego z rzeczy będącej przedmiotem umowy wykląda środki pieniężne na nabycie tej rzeczy), poszczególne raty, które korzystający obowiązany jest uiszczać, obejmują, obok spłaty równowartości ceny nabycia rzeczy, jeszcze m.in. odsetki, stanowiące koszt "kredytu rzeczowego", zaciągniętego przez korzystającego u finansującego. Do dobrowolnej zapłaty przez korzystającego rat przed umówionym terminem ma z mocy art. 709¹⁵ k.c. odpowiednie zastosowanie art. 585 k.c. Zgodnie z tym przepisem, korzystający w razie dobrowolnej przedterminowej zapłaty rat może odliczyć kwotę odpowiadającą wspomnianym odsetkom. Jeżeli bowiem nie jest już kredytowany przez finansującego, nie powinien mu z tego tytułu płacić wynagrodzenia. Natomiast w przypadkach, w których – tak jak w niniejszej sprawie – korzystający stosownie do art. 709¹⁵ k.c. obowiązany jest do zapłaty finansującemu wszystkich niezapłaconych rat z chwilą rozwiązania umowy leasingu na skutek jej wypowiedzenia, to części przyszłych rat, obejmujące wspomniane odsetki, powinny zostać odliczone od sumy niezapłaconych rat jako korzyści uzyskane przez finansującego wskutek obowiązku korzystającego zapłacenia finansującemu przyszłych rat przed umówionym terminem. Jeżeli bowiem z chwilą rozwiązania umowy odpadł obowiązek finansującego kredytowania korzystającego, nie powinno się już finansującemu należeć z tego tytułu wynagrodzenie. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się Sąd Rejonowy, zasadnie przyjmując za biegłą poziom dyskonta w kwocie 5.771,31 zł. Ostać się także musi początek biegu dyskonta przypadający na czerwiec 2012 r., a nie tak jak chciała tego skarżąca na luty 2012 r. Zgodnie z OWUL (§ 7 ust. 10) dyskontowaniu podlegają te raty, które zostały zapłacone przed terminem płatności, wobec czego kluczową wagę miał moment sprzedaży pojazdu w dniu 23 maja 2012 r. Tym samym odliczenie korzyści mogło nastąpić dopiero za kolejny następny okres płatności, czyli właśnie od czerwca 2012 r.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w przeważającej części (pkt II sentencji wyroku).

Rację ma natomiast skarżący, że nieuzasadnione są koszty windykacji w wysokości 1.783,50 zł. W przekonaniu Sądu Okręgowego strona powodowa w żaden sposób nie wykazała poniesienia jakichkolwiek opłat czy też innych kosztów windykacji. Roszczenie powoda w tym zakresie powinno podlegać oddaleniu jako nieudowodnione. Obrazu rzeczy nie zmieniają przedstawione faktury. Wynika z nich jedynie, że w/w kosztami został obciążony przez powoda mąż pozwanej. Natomiast nie wykazują one, że poniósł je powód.

Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym oraz windykacyjnym (np. obsługa konta klienta, monitorowanie terminowości spłat rat leasingowych, ściąganie tychże rat, wezwania do zapłaty oraz domaganie się zwrotu przedmiotu leasingu) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Identyczne względy mają zastosowanie w sytuacji powierzenia pewnych czynności innemu podmiotowi. Natomiast strona powodowa poza ogólnikowym powołaniem się na konieczność odebrania pojazdu od pozwanego, nie podała już rodzaju i ilości podjętych działań oraz ich jednostkowych kosztów. Poza tym na koniec nie można przeoczyć, że pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Z tej też przyczyny nie dawało się zweryfikować twierdzeń powoda co do wysokości.

W konsekwencji stosownie do art. 386 § 1 k.p.c. pojawiła się potrzeba wydania orzeczenia reformatoryjnego, czego odzwierciedleniem jest pkt I sentencji niniejszego wyroku. Od strony konstrukcyjnej jego brzmienie ma podobny kształt do treści kontrolowanego wyroku, z tą różnicą, że po uchyleniu nakazu zapłaty doszło do obniżenia należności zasądzonej na rzecz (...) S.A. z kwoty 51.703,97 zł do poziomu 49.920,47 zł (pkt I.1). Analogicznie odsetki ustawowe

należały się od pomniejszonej należności głównej w wysokości 46.468,36 zł zamiast kwoty 48.251,86 zł (pkt I.1). Wreszcie orzeczenie wymagało uzupełnienia o negatywne rozstrzygnięcie w postaci oddalenia powództwa co do kwoty 1.783,50 zł (pkt I.2). Oprócz tego niezbędnym było orzeczenie o kosztach procesu poniesionych przez strony. Przed I instancją sprawę przegrała pozwana, w związku z czym na nią nałożono obowiązek uregulowania na rzecz przeciwnika kwoty 4.264 zł, która została wydatkowana przez powódkę celem dochodzenia swoich racji na drodze sądowej (pkt I.3).

Z uwagi na to, że pozwana w większej części przegrała proces powinna ponieść koszty postępowania apelacyjnego. Jednakże Sąd miał na uwadze jej trudną sytuację życiową i materialną oraz to, że w istocie ponosi ona odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte przez jej zmarłego męża. Okoliczności te przemawiają za uznaniem wyjątkowości sytuacji pozwanej i zastosowaniem zasad słuszności. Dlatego też, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. (pkt III sentencji wyroku).